

Wiadomości

26.10.2022 14:54

Treść

24 października 2022 roku klasa 1dBS w ramach akcji #Szkoła Pamięta wybrała się wraz z wychowawcą, Panią Justyną Chybińską oraz pedagogiem szkolnym, Panią Moniką Szycą, na spacer śladami gorlickich zabytków.

Pierwszym punktem naszej wędrówki był Sidur Przechodniów - pomnik, który ma upamiętnić dawnych żydowskich mieszkańców miasta. Jest to tzw. - Latarnia Nieobecnych zbudowana w kształcie Gwiazdy Dawida. Belki wieńczące ściany tworzą dwa przenikające się trójkąty równoboczne z czterema otwartymi wejściami. Na ścianach umieszczono zabytkowe macewy. Pomnik wybudowano przed bramą cmentarza żydowskiego przy ulicy Stróżowskiej, a nie w jego obrębie, aby uszanować prawa judaizmu.

Następnie, biorąc pod uwagę fakt, iż zbliża się uroczystość Wszystkich Świętych, poszliśmy na cmentarz wojskowy nr 91 na tzw. Górę Cmentarną, gdzie zapaliliśmy znicze, a także obejrzelśmy panoramę Gorlic. Kierując się w stronę centrum miasta wybraliśmy trasę przez ulicę gen. Józefa Hallera, aby móc zatrzymać się przy Pomniku Bohaterów Ziemi Gorlickiej, który odsłonięto na skarpie wzgórza Korczak 17 września 1995 r. Głównym inicjatorem powstania pomnika był Władysław Boczoń. Pomnik z potężnym, kamiennym orłem poświęcony jest pamięci żołnierzy i członków ruchu oporu na ziemi gorlickiej w czasie II wojny światowej. Na cokole pomnika znajduje się płaskorzeźba umierającego żołnierza. Na pomniku umieszczono napisy: „Bohaterom

Ziemi Gorlickiej Poległym w Walce o Wolność” oraz „Polsko, kochaliśmy Cię więcej od życia”. Pomnik ten jest miejscem spotkań rocznicowych. Ostateczny kształt nadał pomnikowi Krzysztof Filar oraz artyści rzeźbiarze: Janusz Krauze, Zdzisław Tohl.

Kolejnym punktem naszego spaceru był nowopowstały mural Ignacego Łukasiewicza na ścianie budynku przy ulicy Wąskiej w Gorlicach. Na muralu Łukasiewicz to elegancki mieszczanin w sile wieku, nieco starszy od 31-latka, który zapalił tutaj swoją lampę. Ma na sobie frak z kamizelką, a pod szyją jedwabną apaszkę. Na wystawionej do przodu dłoni, trzyma swój skarb – kapliczkę z Chrystusem Frasobliwym z Zawodzia i lampą, którą ktoś właśnie rozpala.

Zmęczeni długim spacerem dotarliśmy do kawiarni w budynku kina, gdzie czekała już na nas kawa/herbata oraz pyszny sernik.

Punktem kończącym naszą wycieczkę był film „Orzeł – ostatni patrol”, który wprowadził nas w nastrój zadumy i wspomnień minionych bardzo trudnych czasów, które miejmy nadzieję nigdy już nie powrócą.

Tekst: Justyna Chybińska